

Antologia poszukiwań kultowych

Autor tekstu: Jerzy Kolarzowski

Jacek Sieradzan,
Od kultu do zbrodni. Ekscentryzm i szaleństwo w religiach XX wieku.
Katowice, KOS, 2006,
s. 471.

Dr Jacek Sieradzan opublikował zastanawiającą książkę, która stanowi drugą część jego trylogii. Pierwszą była obszerna monografia *Szaleństwo w religiach świata* [1]. Drugą jest właśnie niedawno wydana przez katowicką oficynę KOS *Od kultu do zbrodni. Ekscentryzm i szaleństwo w religiach XX wieku.*

Na książkę składa się osiemnaście esejów podzielonych na dwie części. Część pierwsza obejmuje siedem esejów o religijnych czy para-religijnych ekscentrykach. Są to w kolejności Georgij Gurdziejew [2], Aleister Crowley, Anton Szandor LaVey, Ośo Radźniś, Franklin Jones, Lee Lozowick, U. G. Krisznamurti. Niewątpliwie są to postacie odgrywające znaczącą rolę w szeroko rozumianym nurcie kultury i pop-kultury. Na kartach książki autora ich biografie ożywają, naszkicowany jest ich dorobek artystyczno-literacki i poglądy a nade wszystko wpływy jakimi w pewnych okresach cieszyli się w bliższym i dalszym otoczeniu. Autor stara się być obiektywny: przytacza opinie pochlebne i krytyczne o swoich tak różnorodnych bohaterach. Powstaje pytanie, czy każda z postaci omówionych w tej części książki oddziaływała w jakiś podobny sposób na zjawiska religijne XX wieku? I w tym miejscu zaczynają mnożyć się wątpliwości. Gurdziejew, Ośo Radźniś, Szandor LaVey kładli ogromny nacisk na terapeutyczną stronę swoich działań. Autentyczny kościół, a *rebour* kościołów chrześcijańskich, stworzył tylko LaVey. A. Crowley był poetą i literatem działającym w obszarze anglosaskich i pozaanglosaskich ruchów wolnomularskich. U.G. Krisznamurti to samotny myśliciel, który stał się znany dzięki publikacjom, głównie książkom — wywiadom.

Autor usiłuje tropić podobieństwa biograficzne, których dopatruje się głównie w dzieciństwie opisywanych postaci. Natomiast o otoczeniu poszczególnych postaci wiemy stosunkowo mało. Wokół każdego z bohaterów, może z wyjątkiem U.G. Krisznamurtiego, skupiało się dość liczne grono admiratorów mężczyzn a zwłaszcza kobiet zafascynowanych ich osobowościami. Niewiele da się powiedzieć na temat tego, dlaczego takie a nie inne osoby decydowały się związać swój los z jedną z omawianych postaci. Częściej dowiadujemy się o adwersarzach, postaciach, które przez jakiś czas związały swoje życie z którymś z bohaterów by następnie zniknąć, rozstać się w sytuacjach jawnych bądź skrywanych konfliktów.

Drugą część książki, wyróżnioną jako 'szaleńcy' stanowią opisy takich postaci i ich grup jak: „Charles Manson demoniczny bóg seksu; Rodzina LeBaron mormońska wersja komuny Mansona; Jeffrey Don Lungren, mormoński szaleniec z Kittland; Jim Jones i rewolucyjne samobójstwo; Ruch Theriault sadystyczny adwentysta i pedofil; Świątynia Miłości Hultona Mithell Jr., "Boga syna Boga"; David Koresh, adwentystyczny bóg; Świątynia Słońca Luca Joureta i Josepha Di Mambro; Wrota Niebios Marshalla Applwhite'a; Najwyższa Prawda Śoko Asahary; Ruch na Rzecz Przywrócenia Dziesięciu Przykazań Bożych". Mamy zatem zbiór szkiców o fanatycznych mordercach, organizatorach zbiorowych samobójstw, ludziach, którzy swoje życie poświęcili na to, by działalnością na obrzeżach tego co religijne i pustki duchowej współczesnej cywilizacji pomnożyć czy nawet zwielokrotnić ludzkie nieszczęście. Paranoicy, postacie o sporym talencie hipnotyzerskim, znieczuleni moralnie sadyści, zabójcy, fanatycy, rzecznicy powszechnego zniszczenia zaludniają jedenaście szkiców i sto osiemdziesiąt sześć stron tego opracowania. Czytając poszczególne opracowania ma się wrażenie obcowania z literaturą, która wygląda jak kroniki kryminalne i zapis pochodzący od patosocjologów i psychiatrów.

Jest coś, co powoduje, że ogólny wydźwięk książki jest niemiły, niepokoi a nawet budzi sprzeciw. Kwestia pierwsza to tytuł — *Od kultu do zbrodni*. Można mieć wrażenie, że autor sugeruje, iż kultury prowadzą do zbrodni albo ze zbrodnią są związane. Wstęp zatytułowany „Religia a zbrodnia”, w którym autor przywołał np. samobójstwa dokonywane przez starowierców [3] potwierdza jego intencje. Dla autora religia i zbrodnia to zjawiska współtowarzyszące. Ale jeżeli tak, to jaką rolę odgrywa w książce pierwsze siedem esejów o twórcach - ekscentrykach? Nawet „Anton Szandor LaVey od pogromcy duchów do kapłana szatana” — tak brzmi tytuł szkicu o twórcy diabelskiego kościoła w Kalifornii, nikogo nie

skrzywdził, a w określonym czasie odegrał nawet pozytywną rolę, np. jako terapeuta i autor tekstów, które znalazły się w antologiach socjologów [4]. Inaczej mówiąc — warto zadać pytanie — czy ekscentrycy i szaleńcy, według podziału autora, powinni znaleźć się w jednej książce?

Ekscentrykiem może być bowiem każdy twórca: reżyser filmowy czy teatralny, aktor, piosenkarz, poeta czy pracownik nauki. Postacie ekscentryczne mają skłonność do zajmowania się tematyką religijną ale na ogół starają się to robić w ramach utartych ról zawodowych. Ci, którzy w rolach wykonywanych zawodów się nie odnaleźli, tworzyli grupy bliskich sobie niespokojnych, „głodnych” duchów, znaleźli się w książce J. Sieradzana.

Druga integralna część tytułu książki to: *"Ekscentryzm i szaleństwo w religiach XX wieku"*. Ten tytuł także następuje wiele pytań. Czy małe liczebnie ruchy para-religijne ekscentryków i NRR — nowe ruchy religijne szaleńców (zabójców i samobójców) wyczerpują zjawiska religijne minionego stulecia? Czy ekscentryzm i szaleństwo występowało tylko w omówionych zjawiskach i grupach? Czy ruchy totalitarne dwudziestego stulecia nie wykorzystywały para-religijnych form oddziaływania na świadomość tłumów? W jakim stopniu działalność tradycyjnych kościołów była przestrzenią, w ramach której skupiały się zjawiska ekscentryczne i stawały się miejscem nadużyć dla postaci negatywnych, a więc mocno zaburzonych szaleńców? Pytania można by mnożyć i dobrze, że religioznawcza antologia je prowokuje. Zebranie bulwersujących historii, ich opracowanie, skłaniające do stawiania wielu pytań jest niewątpliwym dorobkiem autora.

Niezwykle charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że większość postaci opisanych w książce działała na terenie Stanów Zjednoczonych albo w znaczący sposób w społeczeństwie amerykańskim spotkała się z zainteresowaniem czy kontynuacją. Tygiel kulturowy, którym niewątpliwie stało się społeczeństwo amerykańskie w XX wieku sprzyjał i pewnie nadal będzie sprzyjać poszukiwaniom głębszego wymiaru życia. A tendencja ta będzie wystawiać licznych Amerykanów na przeróżne niebezpieczeństwa.

Z perspektywy książki Jacka Sieradzana, choć nie wiem, czy zgodnie z jego zamysłem, rzeczywistość XX stulecia zostaje uzupełniona o obraz społeczeństw, w którym treści religijne odgrywają niezmiernie istotną rolę. Mówiąc nieco metaforycznie: tkanka społeczna przypomina cienką skorupkę ziemi, pod którą mają miejsce silne i niebezpieczne zjawiska geotermiczne. Są to zjawiska na pograniczu duchowości, narcyzmu, nowych ruchów religijnych i poszukiwań w ramach tych obszarów dokonywane przez ludzi o trudnych charakterach a często także o wypaczonych osobowościach.

Przywódcy duchowi, artyści i terapeuci operują w sferze mitów, na którą składają się również treści dowolnie „wyjmowane” z wielkich tradycji religijnych, towarzyszących ludzkości od tysiącleci. W sferze mitów, w ich przekształcaniu i dostosowywaniu na potrzeby grup i ich przywódców bardzo trudno jest wytyczać i przestrzegać granice między tym, co bezpieczne a niebezpieczne, pomiędzy siłami rozwoju a siłami destrukcji, między społeczną normą a patologią. I jest to najsmutniejsze przesłanie, jakie wyłania się z tej erudycyjnej publikacji o dziwnych a także o niebezpiecznych kultach ubiegłego stulecia.

Przypisy:

[1] Wydawnictwo Wanda, Kraków 2005.

[2] Pisownię nazwisk podaję za książką autora, chociaż w przypadku niektórych z wymienionych można spotkać inną pisownię.

[3] Odłam prawosławia, który nie uznał zwierzchnictwa cara nad cerkwią, przetrwał w ukryciu, szczególnie w małych grupach, występujących na pograniczu Polski i Rosji.

[4] Np. jedenaste przykazanie "dekalogu" Szandora LaVeya, które mówi, że: "Szatan jest największym przyjacielem kościoła. Zawsze dbał o jego interesy" - stało się powiedzeniem funkcjonującym samodzielnie w oderwaniu od kontekstu Biblii Szatana autorstwa ekscentrycznego Amerykanina.

Jerzy Kolarzowski

Doktor, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPIP PAN (styczeń



1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986–1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Píše rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirujące kulturę europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajobrazowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-01-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5199) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5199>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl